

No. 47

15 gr.

Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie bierze się

X XVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie bierze się

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 16 lutego 1925 r.

Rozkład moralny Niemiec.

Ostatnie tygodnie życia wewnętrznego Niemiec przyniosły bardzo wiele momentów rzucających jasne światło na to, czem właściwie stało się „państwo bojaźni Bożej i dobrych obyczajów”.

Nie należy tu brać pod uwagę nagich tylko faktów, jakto, że taki czy inny bank popełnił nadużycie lub że taki czy inny bank przemysłu okazał się zwyczajnym oszustem, który dorobiwszy się na inflacji, sądził, że potrafi przetrzymać również koniunktury stałego pieniądza i normalnych stosunków gospodarczych. Nie należy, bo wypadki tego rodzaju zdarzały się w okresie powojennym w każdym społeczeństwie, które przecie odpowiedzialności za pewne jednostki ponosić nie może.

Wypadki tego rodzaju nieuniknione przyszły musiały, skoro przez szereg lat zaciepano wszelkie pojęcia prawa i wartości, skoro pewna część obywateli dorabiała się rabując państwo, skoro znowu państwo ciągle zachowując pozory odbierało z mienia inną część obywateli swych, skoro kondotierzy przemysłu, gdy się ich akcja powiodła, zyskiwali poklaski tłumów i miano zbawców gospodarstwa narodowego.

Naturalnie w takich warunkach o postępowaniu zgodnym z wymaganiami surowej etyki trudno mówić. Ze społeczeństwo niemieckie w ogniu takich prób nie okazało się lepszym np. od rosyjskiego czy któregośkolwiek innego, jest to zupełnie zrozumiałe.

Gorzej już, gdy dowiadujemy się od samych Niemców, że obecny upadek moralny to tylko jeden z epizodów, że Niemcy stale po każdej wojnie przechodziły okresy łowienia ryb w metnej wodzie i że w tem łowieniu brał udział, kto mógł i chciał, od najwyższych sfer do metów społecznych.

Jeżeli okres obecny, owe skandale, o których świat cały pisze na specjalną zasługę uwagę, wynika to właśnie z rozległości horyzontów tych skandali, z mnogości osób biorących w nich udział i ze stosunku jednej warstwy społecznej do drugiej, gdy chodzi o ocenę poszczególnych nadużyć.

Niedość więc tego, że w kroniki skandaliczne ostatnich tygodni wmiessane są najwybitniejsze osobistości Niemiec, jak prezydent państwa b. kanclerze, obecni i dawni ministrowie Rzeszy i poszczególnych krajów, dyrektorzy państwowych i krajowych banków, szefowie policji itp. niemówiąc już o niższych urzędnikach policyjnych, — lecz sfery te zajął się bardzo silnie nawet o czołowych przywódców wielkich stronnictw politycznych, jak socjaldemokracja i centrum. a nawet dotykała sadownictwa, jak tego dowodzi proces prezidenta Eberta.

Nie na tem jednak rzecz cała polega, że prezydent Rzeszy pozostawał w stosunkach osobistych z notorycznymi „paskarzami”, że b. kanclerz Bauer udzielał im wszechstronnej poparcia, korzystając w swych polecających listach z autorytetu moźnej par-

ty socjalistycznej, że minister poczt udzielał im kredytów, że te same kredyty dawał im bank pruski.

Nie na tem jeszcze polega rozkład Niemiec, że człowiek, który w ciągu jednego roku zarabia 300 milionów marek złotych tylko dzięki temu, że otrzymał ze skarbu kredyty na 15 proc. rocznie i wypożycza je na 60, 70 i więcej procent swoim „klientom”, że dokonywa tego właśnie w okresie wielkiej serii bankructw. Nie to jest wielką zbrodnią że ten sam człowiek jest opiekunem socjaldemokracji, zakłada jej pisma, udziela lokalu swego na kongresy socjalistyczne i tp. uroczystości, goszcząc u siebie najwybitniejszych ludzi tej partii.

Najstraszniejsza jest tutaj zaczęta licytacja, jaka się obecnie w Niemczech odbywa licytacja in plus, której wynikiem ma chyba być stwierdzenie, kto jest skłonny do większych łajdactw — prawica czy lewica. Już o negowaniu faktów przekupstwa, przestępstw służbowych, oszustw, niedopuszczalnego protegowania jednostek podejrzanych, wyraźnego działania na szkodę skarbu i innych tego rodzaju zbrodni wcale się nie mówi, gdyż stronnictwa niemieckie inny zgola obrały do sprawy tej stosunek. Wygląda to tak, jakgdyby dane środowisko było zadowolone, że tyle tylko zdołano się o niem dowiedzieć i że gdyby się lepiej poszukiwało, dałoby się wiele jeszcze o nim powiedzieć.

I dlatego, gdy wypłynęła sprawa Barmata i gdy prasa prawicy podawała najdramatyczniejsze jej szczegóły, lewica niczemu przeczyć nie chciała, tylko wytykała także kategorie przestępstw stronnictwom prawicowym. Ze jednak ich doświadczenia w ciągu lat ostatnich nie są zbyt obfite z uwagi na zupełnie niemal dotychczas usunięcie od władzy, wypadalo siegać aż do czasów Wilhelma II.

A robi się to wszystko z tą myślą, by wykazać, że „my wprawdzie nie jesteśmy bez grzechu, ale sasiad nasz z lewej strony to istota stokroć gorsza”, i to właśnie jest dopiero dowodem strasznego rozkładu, w jakim się Niemcy znajdują. Rzecz dziwna upadek ten posunął się tak dalece, że w prasie całej niema ani jednego głosu, któryby wezwał do nieco cichszego „omawiania” tych przedziwnych spraw.

W każdym razie rewelacje, jakich pełne są teraz dzienniki niemieckie, swoją fantastycznością, przechodzą najsmielsze nawet pomysły Holmes'ów i Pinkertonów i przyszlzy historyk obyczajowości w Niemczech będzie miał w nich niezmiernie obfity materiał. Ze dojdzie on do wniosku, iż społeczeństwo niemieckie było w tym okresie najbardziej znieprawione fizycznie i moralnie. Jest to już dzisiaj rzeczą jaknajbardziej oczywistą. Haarmany, Barmany i tysiące innych drobniejszych rekinów zjednały Niemcom należytą „sławę”.

J. Wapniarski.

Następca Trockiego.



FRUNZE

Jak już donosiliśmy następcą Trockiego na stanowisku Komisarza ludowego, spraw wojska i marynarki został Frunze. Zamieszczamy powyżej podobiznę tego nowego dostojnika sowieckiego.

dziwnem. Nie łatwo jest zrozumieć, co wspólnego ma doktryna bolszewicka w swoich założeniach antynarodowa z nacjonalistycznymi ruchami w Indjach, w Chinach, w Turcji, w Północnej Afryce. Prawda, że Bolszewizm zasadę stanowienia ludów o sobie traktuje jako artykuł eksportowy, nie urzeczywistnia jej na Kaukazie, nie holduje jej w stosunku do państw bałtyckich, i wszędzie tam, gdzie tylko może rozszerzyć bezpośrednio swoją władzę. Tłumi dążenia do narodowej odrębności nie gorzej od rządu carskiego. Ale nie można propagandy nacjonalistycznej bolszewizmu uważać tylko za manieralistyczny pozbawiony konsekwencji. Przeciwnie wynika ona z jego programu opracowanego już na długo przedtem nim bolszewicy doszli do władzy. Stanowi ona jedną z istotnych cech tego, co się czasami nazywa „leninizmem”.

Celem bolszewizmu jest bezwzględna walka z kapitalizmem. Walka ta musi być prowadzona na całym świecie, bez tego nie będzie ona skuteczna. Zarazem w walce tej należy trafić w główne źródła siły nowoczesnego kapitalizmu. Według poglądów Lenina, kapitalizm nowoczesny największą swoją potęgę czerpie z eksploatacji kolonji i posiadłości pozaeuropejskich. Z nich płyną jego główne zyski, bez nich kapitalizm wielkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych musi runąć. Ludy, które dzisiaj pozostają pod władzą polityczną tych państw, albo też ulegają ich przewadze gospodarczej pracują na rzecz kapitalizmu, są jego niewolnikami. A więc gdy się te ludy oderwie gdy się przetrnie węzły, łączące je z wielkimi państwami kapitalistycznymi, to wówczas dopiero dokona się wielka rewolucja socjalna, wówczas zada się kapitalizmowi cios śmiertelny.

Można to osiągnąć przez rozbudzenie nacjonalizmu wśród wszystkich ras kolorowych, a także i poza europejskich ras białych, które dzisiaj są pod obcym panowaniem. Nacjonalizm w Turcji, Persji, Indjach Chinach w Afryce i.t.d. jest narzędziem w rękach bolszewizmu. Jest środkiem do osiągnięcia ostatecznego celu, a nie celem ostatecznym. Prowadząc propagandę w tym kierunku, bolszewizm nie sprzeniewierza się swojemu programowi, a tylko chce rozdzielić siły, pracujące na rzecz zniszczenia kapitalizmu. Lenin pod tym względem idzie w ślady Marxa. Marx naprzykład oświadczał się za niepodległością Polski, jakkolwiek nie przyznawał się do żadnej narodowości i nie widział w ruchach na-

Bolszewizm a nacjonalizm w Azji i Afryce.

(p) Pod tym tytułem pisze p. R. Rybarski w „Gaz. Warszaw.”.

Od dłuższego już czasu jest o tem głośno, że bolszewizm rosyjski prowadzi uporczywą propa-

gandę między ludami Azji a także i Afryki, podniecając ich dążenia do samodzielności, do zrzućcia europejskiego „jarzma” budząc ich świadomość rasową i narodową. Wielu ludziom wydaje się to

rodowych samodzielnego pierwiastka dziejowego. Marx widział w niepodległości Polski narzędzie, które przyspieszy wybuch rewolucji agrarnej w Rosji. Tę zasadniczą myśl stosuje Lenin do całego świata. Chce wywołać wrzenie światowe, w którym pograży się nowoczesny kapitalizm, przez to, że runie dzisiejszy układ sił gospodarczych w świecie, oparty na przewadze kilku wielkich mocarstw kapitalistycznych.

Bolszewizm w Rosji nie zdołał powołać do życia organizmu gospodarczego, funkcjonującego sprawnie. Przyniósł więcej nędzy niż jakikolwiek przewrót, znany w dziejach. Zdołał zniszczyć kapitalizm rosyjski, chociaż nie jest w stanie przeskoczyć odrostami tego kapitalizmu w nowych postaciach. O ile zaś chodzi o stosunki międzynarodowe, o negatywną działalność bolszewizmu to trzeba przyznać, że bolszewizm podniecający przeciw Europie antagonyzmy różnych pól dzikich ras względnie starzych ludów Azji, których świadomość dotychczas drzemała natrafiła na siłę realną istotną która będzie nabierała coraz większego rozpędu. Ale wątpię w to można czy zdoła on tę siłę opanować. Jest możliwem, że nacjonalizm różnych ludów pozaeuropejskich zadanie niepowetowane klęski kapitalizmowi mocarstw gospodarczych, ale ludy te wyzwalały się z pod europejskiego kapitalizmu by zbudować własny kapitalizm. Raz rozbudzona świadomość narodowa nie da się uspić.

Europejski liberalizm i humanitaryzm pracował wbrew swojej woli, już od wielu lat nad tem by w Azji powołać do życia prądy nacjonalistyczne. Przeszczepiano tam europejskie pojęcia o wolności i równości, szerzono kult republikańskich i parlamentarnych urzędzeń. Ludy azjatyckie a także niektóre afrykańskie (jak np. Egipt), wzięły to na serio i uważając się za równe europejskim narodom, proponują im teraz by te zaprzestały się nimi opiekować by sobie od nich poszły, nie naruszały ich zupełnej samodzielności. W ten sposób liberalizm wychodził nacjonalizm. Obecnie zaś bolszewizm prowadzi dalej to dzieło — by tą drogą trafić w potęgę Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych i innych państw kapitalistycznych. Niewiadomo, jaki z tego bolszewizm będzie miał pożytek: trzeba o tem pamiętać, że w historii nie zawsze ten co sieje zbiera plony.

Ruchy nacjonalistyczne poza Europą mają nie tylko polityczne cele: pociągają one za sobą dalekie konsekwencje gospodarcze. Ludy, zbudzone do nowego życia, chcą mieć własny przemysł, własny handel chcą uniezależnić się od obcego pośrednictwa, przetwarzać u siebie własne surowce, konsumować, ile się tylko da, produkty własnego przemysłu fabrycznego. Te dążenia są szczególnie niebezpieczne dla wielkich państw przemysłowych, potrzebujących dużej surowców i wielkich rynków zbytu, przede wszystkim dla Wielkiej Brytanji i Niemiec. Już skutkiem wojny Europa przestała być „warszawem świata” eksport jej zmniejszył się, wzbudził się przemysł w wielu krajach, gdzie go przed tem nie było. Niewiadomo, czy bolszewizm, podniecając nacjonalizm w Azji i Afryce, obalić zdoła kapitalizm: w każdym razie pracując w tym kierunku, przyniesie nad osłabienie Europy. Uzbudzi duchowo i materialnie Azję i Afrykę przeciw Europie.

Spór o celibat.

Na terenie kościoła gr. katolickiego rozgorzała walka, której przebieg i wynik obudziło w Niemczech zainteresowanie społeczeństwa polskiego. Jest to walka o wprowadzenie powszechnego celibatu, więc zjawisko ważne tak z punktu widzenia spraw kościelnych, jak narodowych i państwowych.

Początek zatargu przesuwają przeciwnicy celibatu o wieki wstecz, do częstych, choć bezskutecznych prób praktycznego zniesienia małżeństw księży unickich. W dzisiejszej formie wznowił to kwestyję biskup stanisławowski Chomyszyn, protegując w swem seminarjum bezżennych alumnów, a nie wyświęcając żonatych. Jego przeciwnicy skupili się około przemyskiego tygodnika „Ukrainskyj Holos”. Walka, zwawo prowadzona, ale zlokalizowana, dotrwała aż do ostatnich czasów, w których nagle przybrała na rozmiarach. Wmieszał się do niej ogół księży i ogół społeczeństwa. Wreszcie polemika prasowa, wytaczają się ciężkie baterje broszur teologicznych i politycznych, odbywają się wiece.

Postronnemu świadkowi wydać się może cała ta kampanja ofensywną na urojonego przeciwnika. Wśród wrzawy bojowej słychać tylko głosy protestu przeciw celibatowi — jego obrońcy milczą, jego zwolennicy uchodzący mogli za niebezpiecznych, przekonanych lub pobitych, i tylko kano-

Do pięciu wiekach.

Dnia 12-go lutego 1386 roku przybył do Krakowa Jagiello z wielkim orszakiem, witany przez dostojników polskich i ówczesnego króla, przy radosnym, a potężnym dźwięku rozkołysanych dzwonów, a w trzy dni później odbył się chrzest jego.

Zaproszony na ojca chrzestnego wielki mistrz Zakonu krzyżackiego Konrad Zollner nie przybył, tłumacząc się złą drogą; w rzeczywistości jednak rozwścieczony był ogromnie, że chrzest Jagielly odbywa się w Krakowie, a nie w Malborgu, oraz, że tak pędzany lup—Litwa wymyka się z rak Krzyżaków. Mszcząc się za doznane niepowodzenie Krzyżacy pod wodzą Roberta von Elzen ruszyli na Litwę, pustosząc ją w ciągu kilku tygodni.

Zastępcą wielkiego mistrza podczas ceremonji chrztu był książę Władysław na Opolu, a matka chrzestna Jadwiga pani na Pilczy, wdowa po staroście wielkopolskim Pileckim. Obrządku chrztu dokonał prymas, arcybiskup gnieźnieński, Bodzanta, nadając Jagielle imię Władysław. W trzy dni po chrzcie Jagielly (18-go lutego 1386 roku) nastąpiły zaślubiny jego z Jadwigą, a w piętnaście dni później Władysław Jagiello ukoronowany został na króla Polski.

Nie tylko dla Litwy i Polski, chrzest Jagielly miał wielkie znaczenie, lecz również i dla dziejów powszechnych fakt ten pociągnął za sobą bardzo doniosłe skutki, gdyż z przyjęciem przez Jagiellę, a tem samem i przez Litwę katolicyzmu, granica religji katolickiej przesunęła się bardzo daleko na wschód, oraz cywilizacja zachodnia, której wpływem uległa Polska, zyskała nowe kraje.

Korzyści połączenia się Litwy z Polską były tak dla jednej, jak i dla drugiej strony bardzo znaczne Litwa pustoszona stale przez Krzyżaków uzyskała sprzymierzeńca, a Polska przez unję te wrosła w siłę, rezultatem czego było wiekopomne zwycięstwo nad Krzyżakami pod Grunwaldem w dniu 15 lipca 1410 r.

W trzy lata po tem sławnem zwycięstwie w roku 1413 w Horodle nad Bugiem zadzierżgnęły się pierwsze silniejsze węzły pomiędzy Polską a Litwą, a ściślej jedną i nierozdzielną król Zygmunt August doprowadził do skutku.

W dniu 1-ym lipca 1569 r. w Lubliźnie została zawarta między Polską a Litwą Unja. Moca tej Unji: Korona polska i Wiel-

kie Księstwo Litewskie stanowiły jedno nierozdzielone ciało mają jednego króla, którego wyberała na wspólnym sejmie i wspólnie koronowała w Krakowie; sejmy odbywały się wspólnie; Korona i Litwa miały jedną monetę; ludność ma prawo osiedlenia się w obydwu krajach, oraz Ukraina i Podlasie zostały przyznane Koronie, a Inflanty stanowią wspólną własność.

Od tej chwili Litwa była związana z Polską na dobrą i złą dolę i uczestniczyła w naszym weselu jak i smutku.

Wstąpił wreszcie na tron polski Stanisław August Poniatowski, w czasie panowania którego nastąpił rozbiór Polski...

Po długich latach niewoli powstała odrodzona Polska, a wraz z nią i Litwa Kowieńska, jako samodzielne państwo. Lecz z biegiem lat zmienił się stosunek Litwy do nas i stał się wprost nieprzyjacielski.

Prześladowania Polaków na Litwie mnożą się dnia na dzień i niedawno sejmowa komisja samorządowa i administracyjna w Kownie odrzuciła jednogłośnie projekt ustawy o narodowej Radzie Polskiej. Odrzucone tego projektu, motywowane było tem, że konstytucja litewska przewiduje samorząd narodowy tylko dla „wielkiej mniejszości”. Pomimo więc znacznej liczby Polaków na Litwie rząd kowieński nie chce pozwolić im na samorząd narodowy.

Szkolnictwo polskie na Litwie prawie że nie istnieje, a te parę szkół polskich powołane do życia inicjatywa nie rządu, a prywatnych jednostek znosić musi stałe szkany.

Kwestia żeglugi po Niemnie doznaje stale sprzeciwu ze strony rządu litewskiego i nie została dotychczas definitywnie załatwiona, jak również rząd kowieński stara się szkodzić rozwijaniu się naszych stosunków gospodarczych z państwami bałtyckimi.

Korona zaś antypolskich knowań Litwy kowieńskiej i wrogich jej zamiarów było przepuszczenie w roku 1920 przez swe terytorium hordy bolszewickich i a nawet czynne przeciwko nam wystąpienie. I odtąd ciągle, idąc za przykładem bolszewików urządza ją na nasze terytorium napady Szaulisów grabiąc i niszcząc spokojną ludność kresowa.

Z dawnej jedności i bratniej zgody Litwy z Polską pozostało jedynie wspomnienie.

J. K.

ze przeciwnik trwa na posterunku i choć cichy i mało mówny — jest widocznie groźny, skoro takie krucjaty uderzają w niego.

Przeciwnicy celibatu, opierając się na wiekowych i przez szeregi papieży potwierdzonych przywilejach, widząc w bezżennym księży czynnik demoralizujący ich stan. „Dopiero żonaty ksiądz dać może wzór rodzinnego życia, zbliżony do chrześcijańskiego ideału”. Przedewszystkiem jednak wysuwają argumenty polityczne. Księża przez swą rodzinę zbliżają się do ludu ponosząc ciężar uświadamiania narodowego i dostarczając społeczeństwu kadry inteligencji. Pozbawie ich rodziny znaczy po dawać ich dominujące stanowisko w społeczeństwie, a społeczeństwo pozbawić oparcia.

Zwolennicy celibatu im mniej mówią, tem więcej robią. Metropolita lwowski popiera ich niewątpliwie. Jak doniosło jedno z pism ponad stu księży ruskich daremnie ubiega się o opróżnienie parafje, ponieważ — są żonaci. Natomiast księża, którzy złożyli przyrzeczenie celibatu cieszą się protekcją władz duchownych.

Zwolennicy celibatu okrzyczani zostali jako „zdrajcy narodu”. Faktycznie nie można ich posądzać o chęć wniestienia zamętu w organizację cerkiewną. Ich intencje są niewątpliwie szczerze, a nawet patriotyczne. Nieprzekonani argumentami przeciwników uważają, że celibat rozwija w księżach instynkt społeczny, wyrabia ofiarność, a hamuje oportunistów. W celibacie księża widzą ponadto antidotum na propagandę prawosławia i szerzącego się nad Dnieprem Kościoła Narodowego. Moment ten bywa rzeczą prostą potępianą przez polityków ruskich, których dążeniem jest właśnie zniesienie wszelkich różnic między Ukraińcami z północy, wschodu i zachodu. Ich dążeniem jest uproszczenie pod każdym względem, a nie budowanie przeszkód przyszej „soborności” ukraińskiej.

Ponad polemiką rzeczowa wybiła się w ostatnich czasach jaskrawa, a wiewców wypieszczona demagogia, a więc celibat — to zamach na cerkiew i

narod, to próby rozbitcia jedynej organizacji, która zachowała swą siłę i autorytet. Inspiruje tę kampanję Polska a popiera Watykan. Już dziś udało się tym czynnikom wywołać ferment i zamieszanie w cerkwi, na czem zarabia tylko latinizacja i polonizacja. Powstały szczeliny, w które wciskają się Jezuici, Redemptoryści, Benedyktyni. Alumni na siłę przechodzą na prawosławie. Chcą nam zabrać ostoję, która pozwoliła narodowi przetrwać wciśnięciu i ocalić swą duszę. A więc precz z Watykanem!

Poważniejsze nawet jednostki ulegają niebezpiecznemu podnieceniu. „Cerkiew stoi nad brzegiem anarchji. Jeżeli obłudne próby nie zostaną natychmiast zaniechane, zajądą one nieobliczalne wypadki”. Ukraiński Kościół Narodowy jest autorem, którym grozi się apostatom celibatu.

Trudno dziś przewidzieć, która strona zwycięży i jakimi ofiarami okupione zostanie zwycięstwo. Z punktu widzenia polityki państwowej ferment w cerkwi unickiej, dotychczas — na wpływ państwa odpornej, jest zjawiskiem pożądanem pod warunkiem, że jego następstwem będzie tylko osłabienie, a nie rozłam. Wprowadzenie powszechnego celibatu, o ile dałoby się z czasem urzeczywistnić, istniecznie pozbawiłoby społeczeństwo ruskie najpoważniejszego źródła tej inteligencji, której cecha jest szczerą i nacjonalizm. Z drugiej strony jednak należy pamiętać, że ci, którzy protegują dziś bezżennostwo księży, nie czynią tego wcale dla przysług państwu. Mają swoje cele, mają w swych szeregach również wypróbowanych patriotów ruskich i doświadczonego taktików.

Dlatego wstrzymując dziś walkę w kościele unickim bezpieczniej jest wstrzymać się od porachunków i politycznych rachub — tem bardziej, że proces fermentowania nie doszedł jeszcze do kryzysu i że w obecnym swem stadium, pod wpływem nacisku zewnętrznego, może powrócić do starego status quo. Mimo całego roznamietania nie spaliło dotąd mostów.

G. P.

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16

Walki Francuskie

Dziś walczą następujące pary:

- 1) Bryła-Sołdeski (Polska)—Rzytki (Olimp.)
- 2) Branculo (A. er.)—Jago Jan (Estonja)
- 3) Hawliczek (Czech.)—Bartkowiak (Polska)
- 4) Noestrem (F. nla. a. a.)—Brykner (Wrocław)

poza ten bogaty program całego zespołu cyrkowego.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

KOMUNIKAT OFICJALNY O NADUŻYCIACH POBOROWYCH W KRAKOWIE.

*) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Dozór administracji, przeprowadzony obecnie w myśl ogólnych, a w ciągu 1924 r. wydanych zastrzonych przepisów, wykazał w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Krakowie miasto nadużycia poborowe względnie zaniedbania służbowe na tle służby wojskowej. Na skutek tego dowódca korpusu krakowskiego zawieszono bezzwłocznie w pełnieniu funkcji służbowych inspektora poboru krakowskiego okręgu korpusnego, tymczasowego komendanta PKU. oraz jego personel pomocniczy, nakazując równocześnie aresztowanie sierżanta Pałuszynskiego jako najbardziej obciążonego. Minister spraw wojskowych, otrzymawszy od dowódcy korpusu referat w tej sprawie, wydał zarządzenie, zmierzające do szybkiego i energicznego przeprowadzenia jaknajściślejszych dochodzeń i ukazania winnych.

KONWENCJA EMIGRACYJNA Z FRANCJA.

*) Dn. 18 bm. przybywa do Warszawy francuski minister ochrony pracy Godard, który będzie prowadził rokowania z rządem polskim w sprawie emigracyjnej konwencji polsko-francuskiej.

ROKOWANIA CZESKOPOLSKIE W SPRAWIE KONWENCJI KOLEJOWEJ.

*) Dnia 17 b.m. rozpoczyna się w Olomuńcu rokowania polsko-czeskie w sprawie zawarcia konwencji kolejowej między Polską a Czechosłowacją. Wyjazd delegacji polskiej nastąpi dn. 15 b.m. via Kraków, gdzie odbędzie się konferencja przygotowawcza przy udziale zainteresowanych przedstawicieli polskich dyrekcji kolejowych, t.j. dyrekcji krakowskiej i lwowskiej. Przewodniczącym tej delegacji jest naczelnik wydziału ministerstwa kolei Bronisław Chodkiewicz. Z ministerstwa kolei biorą w konferencji udział: p. inż. Frank, kierownik referatu traktatowego, dr. Klechmiowski, inż. Zagórski. Oprócz tego wezmą udział w rokowaniach przedstawiciele ministerstwa skarbu, spraw wewnętrznych i przemysłu i handlu.

TELEGRAMY

ZNAMIENNE WYBORY.

GDANSK, 15-2 (AW) Wybory, jakie odbyły się na ostatnim zjeździe związków śpiewaczy wolnego miasta, w dosadny sposób charakteryzują narodowo-rasowe stosunki w Gdańsku.

Na 10-członków, wybranych do zarządu, znajdujemy sześć nazwisk następujących: Korella, Lewandowski, Pelotti, Jaroszewski, Majewski i Marek.

Tak wygląda nietyłe germańskie, ile sztucznie zgermanizowane miasto.

OGŁOSZENIE RAPORTU KOMISJI KONTROLNEJ NASTAPI TYLKO CZĘŚCIOWO.

PARYŻ 15-2 (PAT) Jak się dowiaduje Journal, raport międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej będzie ogłoszony tylko częściowo, albowiem niektóre jego części, ja ko poufne, nie nadają się do opublikowania.

W każdym razie kwestia publikacji stanie się aktualną dopiero po przedstawieniu raportu konferencji ambasadorów.

NIEMCY KWESTIONUJĄ UDZIAŁ POLSKI W KOMISJI KONTROLNEJ.

BERLIN 15-2 (AW) Ponieważ rada Ligi Narodów na sesji najbliższej omawiać będzie szereg

zawarcie paktu bezpieczeństwa.

Rokowania francusko-angielskie.

PARYŻ 15-2 (PAT) Jak się dowiaduje je „Matin”, pomiędzy Herriotem a Chamberlainem toczą się rokowania w sprawie zawarcia paktu bezpieczeństwa, któryby był czemś pośrednim pomiędzy traktatem sojuszniczym a protokołem genewskim.

Niemcy i wszystkie kraje z niemi graniczące przyłączyłyby się do ewentualnego paktu w drugiej jego fazie. Obecnie może być mowa tylko o rokowaniach francusko-angielskich.

O ile mocarstwa sojusznicze zawrą projektowany pakt, to wraz z tem złożą też oświadczenie Lidze Narodów, że wszelki atak ze strony niemieckiej na którykolwiek punkt graniczny, licząc od morza północnego aż do Adriatyku będzie uważany jako akt, wymierzony przeciwko nim łącznie.

Niemcy z kolei miałyby złożyć oświadczenie, że zobowiąza się do powstrzymania się od wszelkiej agresji. Liga Narodów ratyfikowałaby rzeczony stan i zbadałaby środki, prowadzące do jego rozciągnięcia na inne części Europy.

Dominja angielskie nie byłyby wezwa-

ne do przyjmowania na siebie jakichkolwiek zobowiązań w tej pierwszej fazie umów, a jedynie byłyby wezwane do niezaimowania stanowiska opozycyjnego.

Powyższą informację Matin zaopatruje w uwagę, że pakt zachodnich mocarstw musi być oceniany tylko jako etap, albowiem jeśli miałby wyłączenie zagwarantować nienaruszalność wschodniej granicy niemieckiej to z punktu widzenia Francji należałoby z paktu tego całkowicie zrezygnować.

PRACE ANGIELSKIE.

LONDYN 15-2 (PAT) Jak się dowiaduje tutejszy przedstawiciel agencji Havasa od szeregu tygodni podkomisja dla sprawy obrony imperjum brytyjskiego, prowadzi szczegółowe badania nad protokołem genewskim. Konkluzja prac komisji będzie przedstawienie specjalnemu komitetowi rady ministrów poprawek do protokołu genewskiego, poczem poprawki te będą przedstawione do aprobaty premierem dominjów.

Przedstawiciel agencji Havasa dowiaduje się, że w marcowej sesji Ligi Narodów weźmie udział minister spraw zagranicznych Chamberlain.

Stany Zjednoczone propagują rozbrojenie u innych,

a sami się — zbroją.

LONDYN 14-2 (PAT) Biuro budżetowe departamentu stanu w Waszyngtonie zwróciło się do kongresu o zatwierdzenie sumy 30 milionów dolarów, przyjętej już poprzed-

nie przez kongres, a przeznaczonej na wykonanie programu rządowego budowy nowych okrętów.

kwestyj, związanych z praktycznym wykonaniem kontroli wojskowej Niemiec; rząd niemiecki postanowił wystąpić do Ligi Narodów z notą, protestującą przeciwko zaproszeniu do organów kontrolnych przedstawicieli Polski.

Zaproszenie przedstawicieli Polski do organów kontrolnych Ligi Narodów zostało już w sądzie postanowione, przeto rząd niemiecki właściwie domaga się tylko zmiany tej decyzji.

LOT WARSZAWA BUKARESZT.

WARSZAWA 15-2 (AW) W dniu 14. lutego r.b. odbył się pierwszy start do Bukaresztu dwu samolotów polskich linii lotniczej „Aerolloyd”.

Na pokładach samolotów znajdowali się: dyrektor departamentu ministerstwa kolei, Czapski, naczelnik ref. tranzytowego ministerstwa spraw zagranicznych, Murzeniecki, członkowie rady nadzorczej „Aerolloydu”, dr. Ignacy Wygard i dr. Żukowski.

Do Lwowa odprowadzić miał samoloty dyrektor techniczny, Wygard Aleksander. Samoloty te zabrały z sobą pierwszą pocztę lotniczą z Polski do Bukaresztu, oraz listy polecane.

FRANCJA PRZECIW CZERWONCOWI SOWIECKIEMU.

MOSKWA 15-2 (AW) Jur w „Ekonomiczeskaja Ziti”, nawiązując do opozycyjnego stanowiska rządu francuskiego w kwestji dopuszczenia na giełdę paryską czerwoni, pisze, iż rząd francuski dąży świadomie do stawiania przeszkód rozwojowi stosunków handlowych francusko — sowieckich i do pośredniego bojkotu gospodarczego sowieców.

POŻYCZKA AMERYKANSKA DLA POLSKI UZYSKANA.

WARSZAWA 15-2 (PAT) Prezes Rady Ministrów otrzymał od posła polskiego w Waszyngtonie P. Wróblewskiego depeszę o podpisaniu przez niego w sobotę wieczorem umowy o pożyczkę dla Polski.

ROZCOŻNIENIE KORONACJI PAPIEŻA W WARSZAWIE.

WARSZAWA 15-2 (PAT) Z okazji dzisiejszej akademii ku czci uczczenia trzeciego koronacji Papieża Piusa XI, komitet zarządzający akademiami wysłał do J. E. kardynała Gaspariego, sekretarza stanu Jego Świątobliwości telegram, w którym wyraża najgorętsze życzenia pomyślności i sławy panowania Jego Świątobliwości i uprasza o błogosławieństwo apostołskie dla tych którzy wezmą udział w uroczystości.

W odpowiedzi na tę depeszę kardynał Gaspari nadesłał telegram do nuncjusza apostołskiego w

Warszawie z prośbą o zakomunikowanie go senatorowi Balińskiemu. W telegramie Ojciec Święty zasyła wszystkim członkom komitetu oraz tym wszystkim którzy biorą udział w uroczystości błogosławieństwo apostołskie.

CANKOW O POLITYCE ZAGARNICZNEJ BULGARJI.

SOFIA 15-2 (PAT) W dniu wczorajszym zebrała się na posiedzeniu naczelna rada stronnictwa demokratycznego dla wysłuchania ekspozycji premiera Cankowa. W ekspozycji swojej premier podkreślił wybitnie pokojowy charakter polityki zagranicznej Bułgarii, idącej usilnie w kierunku zrealizowania zbliżenia między krajami bałkańskimi.

Kronika telegraficzna

(kt) Donoszą z Waszyngtonu, że William Jardine, dyrektor wyższej szkoły rolniczej stanu Kansas, został mianowany ministrem rolnictwa.

(kt) Prasa berlińska donosi Bochumu, że przed trzema dniami odbyły się tutaj olbrzymie demonstracje robotników kopalnianych, w związku z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby.

Demonstrujący robotnicy zrabowali szereg sklepów z żywnością.

Do rozpedzenia demonstrantów użyto policji konnej i oddziału samochodów pancernych.

(kt) Jak donoszą ze sfer, zbliżonych do Herriota, utworzono we Francji specjalny wydział polityczny, którego zadaniem jest rozciągnięcie kontroli na komunistów obcej narodowości, działających na terenie Francji.

Wydział ten dokonał już szeregu aresztowań wśród Ormian, którzy — ze względu na konflikt armeński-turecki — przez nienawiść do Turków stali się komunistami, utrzymując ścisły kontakt z „czeką”.

(kt) W maju r.b. otworzona ma być w Charkowie wspólna, połączona wystawa chińsko-sowiecka, celem zobrazowania życia gospodarczego Chin i S. S. S. R.

(kt) Na giełdzie paryskiej kursy walut rosyjskich nagle bardzo znacznie spadły.

Jest to skutkiem niedozwolonych operacji giełdowych.

(kt) Jedno z szwedzkich towarzystw żegludowych zamierza rzucić stałą komunikację morską między Gdańskiem, Gdynią a Ameryką Południową, przewidując wzrost emigracji z Polski do Brazylii.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Gimnazjum polskie w Charbinie.

Na dalekim wschodzie w Mandzurji żyje grupka Polaków, która nie chcąc się poddać obcym wpływom stworzyła w Charbinie gimnazjum humanistyczne dla swoich dzieci i prowadzi je z dużym nakładem starań i wysiłków. Gimnazjum to uzyskało w b. r. za pozwolenie rządu polskiego, że wychowawcy jego przyjmowani będą bez egzaminu do szkół polskich w kraju, poziom więc nauczania musi być wysoki, a nauka języka ojczystego wystarczyająca. W gimnazjum kształci się około 100 dzieci płci obojga, z tych 80 zostało do wyższych klas promowanych.

Najwięcej przebywa w Charbinie polskich rzemieślników, potem idą kolejarze, inteligencja zawodowa, wyrobownicy i robotnicy kolejowi, mała liczba urzędników komunalnych. Nie wszystkie zawody są reprezentowane.

Wzruszające są fakty z życia kolonii polskiej, którego ośrodkiem kulturalnym jest owe gimnazjum im. Sienkiewicza.

W jego murach urządzane są obchody pamiątek historycznych, a młodzież organizuje przedstawienia teatralne, na które uczęszcza cała kolonia polska.

Ze sprawozdania z przedstawień, do

wiadujemy się, że uczniowie odegrali „Jasełkę” Rydla uscenizowaną „Grażynę”, a potem, że jeden z uczniów 6 klasy „ulożył na scenie” „Konrada Wallenroda”. Obchodzone też święto Konstytucji 3 maja i tp. Z przeznaczenia dochodów z przedstawień możemy wnioskować o ilości instytucji polskich w Charbinie, na których poparcie są one zwykle przeznaczane. A więc istnieje tam gospoda polska, Stow. św. Stanisława Kostki, ze zrzeszeń zaś szkolnych działa Bratnia pomoc, Tow. biblioteki gimnazjalnej, Koło polonistów, które specjalnie zajmowało się studjowaniem Słowackiego i urządziło wieczór teatralny z wyjątków z Kordjana, przeznaczając dochód na kupno mikroskopu dla szkoły.

Personel nauczycielski gimnazjum składa się z 14 nauczycieli obu płci; jest on pełen dobrej woli i zespółu. Zarząd szkoły apeluje do naszych władz szkolnych w kraju, aby nie przyjmując uczniów z charbińskich zakładów rosyjskich do szkół w Polsce, skłoniły tem samem Polaków, przebywających na dalekim wschodzie do posyłania dzieci swoich jedynie do gimnazjum polskiego. Ochroniłoby to liczne jednostki od wynarodowienia.

można będzie zastosować ten wynalazek, a mianowicie ulawnia kryjące się w tem niebezpieczeństwo. Gdyby bowiem było dozwolone wybieranie sobie płci dzieci przez usmiercenie embrionów płci niepożądaney, wyszłoby to ludzkości bardzo na złość, gdyż stosunek liczby mężczyzn do liczby kobiet stałby się wbrew przyrodzie nieprawidłowym.

Epokowa doniosłość tego wynalazku nie leży wcale w praktycznym zastosowaniu, lecz raczej w teoretycznej jego podstawie do dalszych doświadczeń. Zapewne będzie można też na przyszłość matkę tak wprost oddziaływać, by embrion stał się męskim lub żeńskim. Tymczasem dla szerekich kół ludności jest to ważką zdobyczką, iż rodzice na zrozumiałą, palącą ich kwestję: syn czy córka? otrzymają niedwuznaczną, przez naukę podpisaną odpowiedź.

Cud w Hiszpanji.

§ Dziennik madrycki „Tribuna” donosi o niezwykle ciekawym zajściu, które miało miejsce w wsi San Jorge della Mochca w Hiszpanji. Od kilku lat chorowała tam na suchoty 26-letnia dziewczynka Manuela Rodriguez Fraga. W ostatnich miesiącach stan jej się tak pogorszył, że z dnia na dzień oczekiwano zgonu. Naraz w połowie stycznia chorej zrobiło się lepiej, poczęła wstawać, a nawet chodzić. Odrzuciła mleko, którego ją odżywiano, a zażądała mięsa oraz jarzyn. Mogła także poruszać się bez najmniejszego wysiłku. Sąsiedzi, którzy ją odwiedzali, uważali wyzdrowienie Manuei wprost za cud. Dziewczyna była zupełnie zdrowa, ale zawsze milcząca i zamknięta.

Pewnego dnia, gdy w domu jej rodziców zebrała się duża liczba ciekawych, Manuela powstała i przemówiła do nich po łacinie. Zdziwienie, a nawet przerażenie ogarnęło zebranych, Manuela zaś spojrzawszy na nich, rzekła po hiszpańsku „Jestem księdzem Ortiguera” a na zwróceną przez matkę uwagę, iż jest Manueją, odpowiedziała spokojnie:

„Przypominam sobie doskonale tę dziewczynę”.

Wiadomość o reinkarnacji Manuei w księdza rozszedła się błyskawicznie po całej okolicy. Po kilku dniach poczęły napływać do jej domu setki ciekawych. W skupieniu i z wzruszeniem przysłuchiowano się kazaniom Manuei. Mówiła wspaniale, głosem silnym a ciepłym, ale ku ogólnemu zdziwieniu, posługiwała się narzeczem hiszpańskim, używanym tylko w Hawannie. Księża, którzy odwiedzali ją kilkakrotnie, podziwiali też jej nadzwyczajne kazania.

Zinteressowani tym cudem dowiedzieli się, że kilka miesięcy temu zmarł w Hawannie młody ksiądz nazwiskiem Ortiguera.

Manuela obnazajmiona jest doskonale ze wszystkimi ceremonjami kościelnymi.

Cud ten wzbudził niebywale wprost zaciekawienie w świecie uczonych i duchownych.

Oznaczenie płci dziecka przed urodzeniem.

(n) Dotychczas płć dziecka nie dało się oznaczyć przed jego urodzeniem i na palce zagadnienie: syn czy córka? rodzice odbierali dopiero odpowiedź, gdy nowy obywatel czy nowa obywatelka krzyknęła na widok świata. Teraz będzie inaczej, rodzice długo przed urodzeniem dziecka będą wiedzieli, jakiej będzie ono płci.

Dawniejsze zakusy medycyny w tym kierunku nie wydały wielkich plonów, lecz prace radcy medycyny profesora Sellheima, zatrudnionego w klinice ginekologicznej w Italji, dały wyniki zdumiewające. Udo skonalił on i wysubtelnił przez prof. Abdersalsen wypracowane metody reakcji krwi tak, iż teraz można z wymiany materji między matką a dziecieniem w jej łonie określić płć jego w czasie ciąży. Jeśli embrion jest płci męskiej, to zarodek jego stanowi w organizmie matki coś niezwykłego, nowego. Krew matki reaguje na to przez tworzenie substancji przeciwnych, by zabezpieczyć się naturą kobiecą przeciwko pierwiastkom męskim. Da się przeprowadzić zupełnie niezawodne próby dla oznaczenia płci dziecka w ten sposób, że do próby krwi przyszłej matki miesza się substancję jadową. Z tego jak substancja ta odnosi się do krwi, można wy prowadzić wniosek, co się tyczy płci tworzą

cego się dziecka. Jeśli substancja ta w retorcje się wznosi, znaczy to, że istnieją w krwi materje odporne, a zetem embrion jest męskim. Jeśli substancja się nie wznosi—nie ma takich materji w krwi matki i embrion jest żeńskim.

Potwierdzają te doświadczenia. W 183 wypadkach przepowiedziano płć 83 chłopców i 67 dziewczynek. Wogóle prognozy sprawdzały się w 99 proc. Więc teraz nie będą ludzie polegali na wątpliwych wróżbach akuszerek i babuń i w dziedzinę balęk przedzie twierdzenie, iż płć embriona można oznaczyć według koloru brodawek piersiowych, według kształtu piersi, według czasu pojawienia się mleka, według koloru i cięzaru tego mleka i t. d.

Jakie praktyczne znaczenie ma ten wynalazek medyczny? Nie chodzi tu tylko o zaspokolenie ciekawości rodziców. Prof. Sellheim opowiada o wypadku, w którym oznaczenie płci było wielce pożądanem. Pewna kobieta tak źle się czuła w czasie ciąży, że lekarz był usprawiedliwionym radząc ją przerwać. Mąż i żona zgodzili się na to, tylko bezwarunkowo, uzależniając to od tego, czy dziecko będzie męskiego czy żeńskiego rodzaju. Chcieli więc syna. Ten wypadek dał pojęcie o tem, w jakich rozmiarach

FATUM.

Czasy i ludzie.

Motto.

Tempora mutantur nos et mutamur in illis.

II.

Wiek XVIII.

Kiedy wielmożny Kleofas Gorzewski dziedzic Gorzwa Badurek, Domanowic z przyległościami wróciłszy do domu o ucieczce żony swej ukochanej z panem Joachimem Krotoszyńskim dowiedział się, zółd się w nim mocno obruszyła, że to był dla szlachy wstyd nielada, tem większy że kochanek dopiero nobilitację świeżo uzyskał i w dodatku z frankistów ród swój wywodził. Ze wielmożny Kleofas Gorzewski był człowiekiem stańczym i prawo szanującym więc do stolicy do króla Jagomości pojechał, aby o auxilium w tym niemiłym przypadku prosić. Jednakże na pokojach królewskich niczego nie wskórał, niedopuszczony przed oblicze królewskie, bowiem król Jagomość z ambasadorem Najjaśniejszej Carycy mając długie konferencje do publicis rebus i na godzenie prywatnych porachunków między panami szlachy czasu nie miał, tem więcej, że zbalamuciwszy małżonkę panu krakowskiemu, w jak delikatnej materji głos zabierać nie chciał.

Wielmożny Gorzewski wróciłszy do dóbr swych...

2) rą niejedną beczulkę godnego wina z jego piwnicy, wyszła, najechwawszy domu pana Krotoszyńskiego gospodarza wraz z oporną, służbą mocno pokiereszował a żonę swą odebrawszy, do klasztoru panien Norbertanek zawiózł i tam na resztę żywota osadził.

Pan Krotoszyński wniósł skargę przed trybunał królewski w Warszawie, ale satysfakcji żadnej nie osiągnął, bo pan Gorzewski do Kościuszkowskiej insurekcji przystawszy, pod Maciejewicami poległ.

III.

Wiek XIX.

Kiedy pan Doruchowski dowiedział się o ucieczce żony do pana mecenasa Korostańskiego sekundantów mu posłał, a w dwa dni potem w las ku młocińskim po trzykrotnej wymianie strzałów ramie mu przedziurawił naruszyszy kość objęty kową, żonę, która przestraszona tym wypadkiem, do męża powróciła, do rodziców odesłał.

Kosztowała go ta sprawa niemało kłopotów i pieniędzy, ba za pojedynek i posiadanie broni sądowo-administracyjnie mógł odpowiadać jednakże po podniesieniu z kasy oszczędności rubli srebrnej półtora tysiąca i zawiezienia ich do domu w którym mieszkał pan gubernator, dowiedział się z ulgą niemałą, że sprawa została zatuzszowana.

IV.

Wiek XX (Przed wojną)

Kiedy inżynier Makowiecki, po ucieczce żony do poety Gwiadoborskiego spotkał tegoż na ulicy Marszałkowskiej, w biały dzień wobec oczyma

świadków łaską o srebrnej rączce wytlukł go solidnie tak, że przestraszony poeta zgubił rękopis wierszy, który stanowił o jego i kochanki utrzymaniu na przeciąg bieżącego miesiąca.

Inżynier Makowiecki protokołu policyjnego uniknął jedynie dzięki znajomości z komisarzem cyrkulowym, no i odpowiedzialnej ilości łęczowych banknotów.

Żonę, która przycięnięta głodem i zrazona niewiernością kochanka, w krótkim czasie do domu wróciła, przyjął z powagą, nacechowaną jednak pewną dozą serdeczności. Odtąd państwo Makowieccy żyli zupełnie szczęśliwie.

V.

Wiek XX (Po wojnie)

Kiedy Starszego Referenta Ministerstwa Spraw Zagranicznych pana Janusza Dyplomatnika zawiadomiono telefonicznie, że żona jego przeforsowała się do do mieszkania fabrykanta wazeliny, Krezusa Noworyszowskiego, pan Dyplomatnik niezmiernie się ucieszył, bo już od dłuższego czasu myślał o zamieszkanju z maszynistką ze swego wydziału.

Wkrótce między nowozawiazanymi stadkami powstała miła satylność towarzyska, przyczem pan Dyplomatnik wyrobił Krezusowi Noworyszowskiemu dostawę wazeliny dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jak twierdzą bliżsi znajomi, pani Noworyszowska swego obecnego męża zdradza ze swym pierwszym mężem.

KONIEC.

ANGLICY MASOWO PRZYJMUJĄ WIARĘ MAHOMETA.

(§) W Londynie istnieje od kilku lat gmina muzułmańska. Należą do niej Anglicy, którym „znudziło się” chrześcijaństwo i przeszli na wiarę Mahometa.

Muzułmanów w samym Londynie jest kilka tysięcy, a cyfra ich w całej Anglii dochodzi do 10.000.

W Londynie mają dwa meczety, bardzo pilnie odwiedzane w piątki i dnie świąteczne.

Jednym z najgorliwszych propagatorów muzułmanizmu jest lord Headley.

Za tego staraniem przygotowuje londyńscy mahometanie pielgrzymkę do Mekki, aby wypełnić przepis religijny, nakazujący najmniej raz w życiu odwiedzić grób Mahometa.

Zwyczaj się jednak zmieniają, a jazda na wielbłądach nie przypada do smaku panikom; przejeżdżając od portu Dreddach do Mekki odbęda prawowierni synowie Allaha podróż w luksusowych samochodach. Odpowiednie zamówienia otrzymały już angielskie fabryki a nad pracą czuwa sam lord Headley.

UKRYTY SKARB

§ Życie zawsze pełne jest niespodzianek. Ktoś kto wczoraj rozbijał się samochodami miał własną wille, fabryki i mógł wyrzucać krocic na kosztowne hulanki z przyjaciółmi dziś staje się bankrutem i chodzi po swych znajomych, by pożyczyć parę groszy na tani obiad. Z zalonego nędzarza, lub z niefortunnego gościa robi się, ni stąd, ni z owąd bogacz i pan całą gębą.

W Pouillenay (dep. Cote-d'Or) we Francji, w domu niejakiej pani Bergeret, zajęty był naprawianiem posadzek, za mizerne, notabene wynagrodzenie biedny robotnik. Kiedy skopywał ziemię przed ułożeniem tafli kamiennych, znalazł dużą szkatułę wypełnioną złotymi monetami. Monet tych była pokaźna ilość, pochodzący z czasów Ludwika XV. Robotnik, który z przysługującego mu prawa stał się właścicielem łwiej części znalezionej skarbu, będnie mógł sobie zapewnić spokojną a nawet dostatnią starość.

Co do samego skarbu, przypuszczają ludzie, że został zakopany za czasów wielkiej rewolucji przez kogoś, kto może, pragnął ocalić cały swój majątek.

DOLA ARYSTOKRACJI ROSYJSKIEJ NA EMIGRACJI.

(§) Budapeszteński korespondent dziennika hollenderskiego „Algemeen Handelsblad” donosi, iż w posiadłościach arystokratów węgierskich przebywa bardzo dużo podupadłej szlachty rosyjskiej.

Węgierskim magnatom nie sprawia dużej różnicy, iż dają łaskawy chleb kilku dziesięciu członkom wysokich rodów rosyjskich.

Nie wszyscy jednak emigranci mogą pochlubić się takim szczęściem.

W Budapeszcie wielu arystokratów rosyjskich pracują jako zwykli robotnicy, a ponieważ i tam panuje kryzys ekonomiczny i coraz trudniej o zajęcie, przeto podejmują się najgrubszych robót.

Znany polityk hrabia Juliusz Andrassy posłyszał pewnego dnia, iż dwaj ludzie, wnoszący wory z węglem do jego pałacu, rozmawiają między sobą po francusku, a młodszy tytułuje starszego ekscelencją.

Zdziwiony tem niezwykłym zjawiskiem, zagadnął ich i dowiedział się, iż robotnikami są dwaj emigranci rosyjscy, generał broni i jego adiutant.

Hrabia węgierski postarał się dla obu o jakąś pracę.

W ten sposób mścić się Węgrzy za rok 1846, gdy Rosjanie „uspakajali” ich kraj, wydając węgierskich patriotów na pastwę austriackiego teroru.

NOWE ROŚLINY.

(§) W lasach Nowej Zelandji rośnie niezwykle drzewo. Jego naukowa nazwa nie została jeszcze ustalona.

Liście tego drzewa opatrzone są małymi kolcami, podobnymi do igieł. Skoro taki kołec wyrwywamy z liścia, wyciągamy z jego końca długie i mocne włókno, znakomicie zastępujące nić. Nowozelandczycy chętnie używają do szycia tych ofiarowanych przez przyrodę igieł i nici, zaś liśćmi niezwykłego drzewa pokrywają dachy domów: dachy, tak pokryte, są nadzwyczajnie trwałe i nie przepuszczają wody.

Amatorzy okrucieństwa.

(§) We wschodnim Londynie zarabiała na życie paru nędzarzy następującym sposobem: Złapanemu szczurowi uchylano drzwiczki. Przy otworze drzwiczek kłęczął artysta z otwartymi ustami a gdy zgłodniały szczur nie chciał zdechnąć śmiercią głodową, usiłował przemknąć się przez otwór „artysta” chwycił go ustami za łeb i odgryzał go jednym chrupnięciem. Za udany pokaz widzowie płacili umówioną kwotę od pięciu do dziesięciu penny.

Stało się jednak pewnego razu, że nieborak spóźnił się z chrupnięciem a schwytała usta mi zwierzę poszarpało londyńskiemu paniasowi krtań i pogryzł język. Zmarł w męczarni a świat dowiedział się w jaki sposób często krocć wypadła z człowieka, stworzonemu na obraz i podobieństwo boże, aby się był czymś innym nie nudził.

Każda sfera publiczności ma swe brutalne rozrywki. Dawniej polegały one na biczowaniu, mękach inkwizycji, straceniach a obecnie produkcji ze zwierzętami. Warszawa pod tym względem nieco zapóźniła się w cywilizacji. Latem tylko chodzi po podwórzach jakiś magik z wiaderkiem napelnionym żabami które żywcem polyka a następnie żywe zwraca. Po za tym żabim hłeną trudno w Warszawie cieszyć oczy widokiem dreczonego zwierzęcia. Większym postępem może się poszczycić Praga Czeska. Istnieją tam restauracje, gdzie pomiędzy 8 a 9 wieczorem, zgromadzają się ludzie na oglądanie tragedii londyńskiej go poziomu.

W sali restauracyjnej, pod sztuczną altaną, muzyka wygrywa sztucznie naciągane na pogrzebowa nutę—melodie ludowe. Muzyka naraz cichnie. Na środek sali wnoszą wielki stół, zjawia się chuda nędznie odziana kobieta, około karku ma owiniętego ogromnego węża, jedynego swego żywiciela. Płaz jakgdyby się uśmiechnął, tak mu lśnią oczy wielkości grochu a jego widelkowy język nie zna ani chwili spokoju.

Kobieta przemawia:

— Szanowne towarzystwo! (tonem, jak gdyby pisała podanie do władz, lub odpowiadając przed sądem przysięgłych) oto jest boć dusiciel, ma on pięćdziesiąt lat i waży pięćdziesiąt kilo, może dożyć trzystu lat i ważyć

trzy centnary. Padliny nie jada, tylko wszystko żywe—co trzeci dzień musi się wykąpać w ciepłej wodzie, a raz na miesiąc żywi się ośmiu żywymi królikami i sześcioma żywymi gołębiami. Latem grywamy razem na jarmarkach w panopticonie i w cyrkach. Pojedynczy króliczek kosztuje dziś dwadzieścia koron. Życze szanownemu towarzystwu, szczęśliwego dobrego wieczoru i wesołej zabawy.

Baba ma chustkę na głowie i jest niesympatyczna. Jeszcze niesympatyczniejsze są jej obrzęmie kieszenie, z których wyciąga króliki. Kładzie na stół gada i sadza królika. Cieszy się króliczek, że wyrwał na światło myje wąsiki, staje słupkiem, aż wreszcie spostrzega gada. Podskakuje śmiało, z pełnym zaufaniem do lba węża i poczyną obwachiwać.

Widowisko gotowe. Jedno mgnienie, króliczek nie na nawet czasu pisać a już znajduje się w strasznych zwojach płaza. Jesio świszczący, słabnący oddech świadczy co się z nim dzieje. Po chwili już koniec. Płaz królika rozciąga, wyrównywa, oślinia i wciąga w siebie zwierzątko, które jeszcze przed kwadransiem wesoło chrupało listki kapusty, zebrane na targu jarzyn.

Za miesiąc, znów osiem królików i pół tuzina gołębi znów będzie pożywiało długie, straszliwe łuskowate cielsko gada, który swą straszłą siłą mógłby zmiażdżyć w sekund kilka najpotężniejszego atlete. A przecież ten szkaradny potwór to jedyny żywiciel matki z sześciorgiem dzieci, żywiciel starej sponiewieranej artystki.

— My się dobrze mamy i znamy się dobrze—przemawia do gada i tego posiada czka—przy wyciąganiu zwierzątek na pokorm.

— A jak on lubi, gdy go głaszczące ręka ludzka.

Rozczulone panie, które przed chwilą oglądały widowisko, podchodzą do gada i głaszczają jego lśniące cielsko, podczas gdy z pyska wycierają mu jeszcze wasy królika, gdy jego walcowate cielsko było podzielone przez polknięte króliki na osiem pojedynczych części, osiem polkniętych żywotów.

Gad cieszy się z ludzkiego poglaskania. Jest w tem dużo symbolu.

Niesamowite historie ze szkieletem.

(§) Świeżo wyszedł z druku „Rocznik amerykańskiego towarzystwa okultystycznego”. Osobny rozdział w tem obszernym wydawnictwie obejmują opowiadania „o strachach”. Jest to bowiem dziedzina najmniej dotychczas zbadana naukowo i pełne tajemniczych, niewytłumaczonych zjawisk.

Autor niżej umieszczonego opowiadania, dr. Hystop, pisze:

Dr. A. H. Kinaman i jego przyjaciel dr. Adams uczynili w czasie studiów na fakultecie medycznym umowę, iż w razie śmierci jednego z nich, drugi przyjaciel użyje szkieletu jego do celów naukowych. Dbać jednak będzie o kościć zmarłego druna i przechowa go w poszanowaniu.

Dr. Adams zmarł pierwszy, i wedle umowy, kościotrup jego stanął w gabinecie lekarskim przyjaciela.

Ubiegło wiele lat. Dr. Kinaman, zmienił mieszkanie, a szkielet został ustawiony na strychu.

Od tej pory dzieć się zaczęły straszliwe rzeczy. Na strychu znajdowały się pozostałości po aptece, butelki, słoiki i wiele róż-

nego inwentarza aptecznego. Z nastaniem nocy słyszeli najwyraźniej domownicy, iż szkła wydają niesamowity dźwięk, jakby lećto tłukł, przerczał z miejsca na miejsce lub uderzał w nie metalowym narzędziem.

Czasami znów mieli wrażenie, iż ogromna kula metalowa stacza się ze schodów wiodących na strych i uderza w drzwi mieszkań.

Przypomniano sobie o szkielecie i o umowie między przyjaciółmi; zabrano więc kościotrup do gabinetu a harce na strychu ustały od tej chwili.

Lecz nietylko kościć dr. Adamsa nabawił strachu żyjących ludzi. Kiedy indziej znalazł się on na czas jakiś w piwnicy domu, w którym mieszkało kilkadziesiąt rodzin.

Zgodnie zaświadczała wszyscy mieszkańcy, iż z nastaniem mroku dobywały się z piwnicy przeraźliwe jęki, potem ciężkie stapania, jakby przechadzał się człowiek w ciężkich butach.

Po usunięciu z piwnicy szkieletu nastąpił spokój w domu.

Mikroskop zdradził fałszerze banknotów.

§) Dyrekcja policji w Tulonie aresztowała przed niedawnym czasem pewnego mężczyznę, pod zarzutem fałszowania banknotów. Człowiek ten był pod przewodnictwem dyrektora policji badany przez cały sztab komisarzy, ale mimo to nie zdołano wydobyć od niego ani jednego nieostrożnego słowa, które mogło służyć za materiał do aktu oskarżenia.

Dyrektor policji uważając dalsze badania za beznadziejne, kazał uwolnić aresztowanego, przedtem jednak oświadczył:

— Zanim zostanie pan zwolniony, musi się pan jednak poddać badaniom lekarskim. Jest to zresztą tylko czcza formalność, leżąca w interesie zdrowia publicznego.

Domniemanego fałszerza zbadano, a następnie uwolniono. Po upływie jednak dwóch dni zo-

stał on ponownie aresztowany, albowiem policja miała już w swoich rękach wystarczający materiał oskarżający, dostarczony przez oskarżonego zupełnie nieświadomie.

Okazało się, iż lekarz, który badał domniemanego fałszerza, wziął z jego ucha trochę woskowiny, celem poddania jej rozbirowi chemicznemu w laboratorium policyjnym. Przy pomocy mikroskopu stwierdzono, że woskowina ta zawierała cząsteczki farby używanej do druku banknotów, a nawet pyłki z kamienia litograficznego oraz charakterystyczne kryształki substancji chemicznej, używanej przez litografów.

W ten sposób wina aresztowanego została stwierdzona. Zdradził go—mikroskop.

ZYGZAKI.

Znowu strajk.

Lekarze Kasy Chorych ogłosił strajk.
(z prasy)

W naszym mieście jakiś zatarg
Prawie co dzień gdzieś się rodzi
Bo zatargi, plajty strajki —
To nieszczęście biednej Łodzi!
Rano jeszcze od poduszki
Nie podniesiesz dobrze głowy,
A już cię ktoś z otoczenia
Takowemi wita słowy:
Spisz spokojnie, nie wiesz o tem,
Co na mieście się dziś dzieje:
Dgłoszono strajk powszechny
Aby zdobyć przywileje
Któreby nam pozwoliły
Żyć dostatnio i wygodnie
Zaś pracować w każdy miesiąc
Najwyżej trzy tygodnie.
Gdy tak jeszcze nadal pójdzie
To napewno tak się stanie:
Oto ludzie miast pracować,
Zaczną prosić: Wielki Panie!
Widzisz oto ciężkie trudy,
Wdizisz troski nieustanne
Nie obarczaj więc nas pracą,
Lecz nam zsyłaj z nieba mannę!”

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Poniedziałek, dnia 16 lutego Juljanny MP.
Miejska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza
otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Tajemniczy pan”
Teatr Popularny „Bolszewicy”
„Lena” „Hrabia Cohn”
Kino „Czary” „Czo—Czln—Czau”
„Casino” „Sanin”
„Odeon” „Podróż po Palestynie”
Grand-Kino „Oczy jej przekleństwem”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Hrabina Paryża”
Kino „Corso” „Cyryk Gray”
Kino „Resursa” „Czerwona Dorota”
Miejski Kinematograf Oświatowy,
dla dorosłych „Cyrano de Bergerac”
dla dzieci „Ogniste znamię”
Cyryk Giniselli Walki francuskie
Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.
Podlesnej Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Uroczysta Akademia w rocznicę koronacji
Ojca św.

Wczoraj o godz. 4 pop. w Sali Rady miejskiej
odbyła się uroczysta Akademia ku uczczeniu 3-ciej
rocznicy koronacji Ojca Świętego, Piusa XI.

W odświętnie przystrojonej sali zebrał się
przedstawicieli, duchowieństwa władz państwowych
i samorządowych oraz delegacje stowarzyszeń ze
szkandarami i liczna publiczność ze wszystkich sfer
społeczeństwa łódzkiego.

Po odśpiewaniu przez chór Tow. Śpiewacze-
go im. St. Moniuszki pod batutą dyr. Prosnaka kan-
taty ks. R. Nowowiejskiego i krótkim zagajeniu
mec. Jastrzębskiego chór w dalszym ciągu odśpie-
wał. Modlitwę z pamiętu „Burza morską” K. Pro-
snaka poczem zabrał głos dr. M. Paciorekiewicz pro-
fesor uniwersytetu lubelskiego, który w pełnym
głębokich myśli referacie dał wspaniałą obraz
posłannictwa kościoła katolickiego wogóle a w
Polsce w szczególności. Rzęsiste oklaski były od-
powiedzią słuchaczy, którym szan. prelegent odczy-
tał swoim sprawił prawdziwą ucztę duchową.

Następnie ks. of. Dr. Bączek w imieniu nie
obecnych ks. bisk. Tymienieckiego podziękowaw-
szy wszystkim obecnym za uświetnienie tej uroczy-
stości, wniósł chrzyk na cześć Ojca św.: Niech zy-
te! który obecnie z entuzjazmem powtórzyl.

Poczem postanowiono jednogłośnie wystać na
ręce nuncjusza Apostolskiego w Warszawie depu-
szą gratulacyjną Ojcu św. z okazji 3-ciej rocznicy
koronacji

Nastąpiła jeszcze deklamacja wypowiedziana

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego
w Warszawie, ul. Nowy-Swiat 4,
ogłosiła w dzienniku urzędowym R. P. „Monitor Polski”
w № 36, 37 i 37 zapotrzebowanie surowca tytoniowego
i zaprosiła reprezentantów firm do składania ofert.

Odezwa.

W dniu 5 stycznia 1925 r. zmarł ś. p. Franci-
szek LUBIENSKI artysta malarz.

Charakterystyczną i sympatyczną postać zmar-
łego artysty znał niewątpliwie każdy z Łódzian,
nie wszyscy jednak mieli sposobność poznać jego
dzieła.

Aby zaznajomić społeczeństwo łódzkie z twórczo-
ścią ś. p. Franciszka Lubińskiego a jednocześ-
nie złożyć hołd jego zasługom, organizuje utwo-
rzony w tym celu Komitet wystawę dzieł zmarłego
artysty.

Wystawa obrazów ma być otwartą w marcu
1925 r. w Miejskiej Galerji Sztuki obejmować będzie
dzieła z różnych okresów twórczości.

Dla zebrania możliwie jaknajwiększej ilości
dzieł Komitet zwraca się do posiadaczy obrazów i
szkiców z gorącą prośbą o łaskawe możliwie spiesz-
ne zgłoszenie tychże (przed 25 lut. rb.) Komitetowi,
który za całość i zwrot otrzymanych na wystawę
ekspozatów przyjmuje na siebie zupełną odpowie-
dzialność i na każdym z nadesłanych dzieł zazna-
czy nazwisko właściciela.

Instytut aerodynamiczny w Warszawie.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego
Ligi Obrony Powietrznej Państwa zapadła donio-
sła uchwała, mocą której L.O.P.P., zobowiązała się
do wybudowania do października br. i z porozumie-
niem z senatem politechniki warszawskiej specjal-
nego gmachu dla instytutu aerodynamicznego w
Warszawie.

Gmach stanie na placu, ofiarowanym poli-
technice przez Magistrat m. Warszawy, położonym
pomiędzy terenem politechniki, a ulicą Topolową.
Został już utworzony komitet budowy, który w
najbliższych dniach przystąpi do realizacji wspom-
nianej uchwały.

Gmach instytutu po wybudowaniu go zosta-
nie przekazany przez Ligę na własność politech-
nice warszawskiej, i będzie niejako uwiecznieniem
prowadzonych przez nią wytrwale w nader ciężkich
warunkach pod kierownictwem chluby polskiej
nauki profesora Witoszyńskiego doniosłych ba-
dań w dziedzinie aeronautyki, z których niektóre zo-
stały ogłoszone, przyczem wzbudziły podziw i spot-

kały się z nader pochlebną oceną zagranicą.

Tak więc pięta Achillesowa naszego młodego
młodego lotnictwa, którą był brak naszego własne-
go instytutu aerodynamicznego, niezbędego zarów-
no dla rozwoju lotnictwa jak i przemysłu lotnicze-
go zostanie wreszcie usunięta dzięki twórczemu
czynowi L.O.P.P., i wypróbowanej ofiarności ca-
łego społeczeństwa na jej czele pod hasłem „sam-
sobie”.

Obok utworzonej i finansowej również przez
Ligę szkoły pilotów w Poznaniu, która z dniem 1
marca br. zaczyna już funkcjonować, obok lotnis-
ka w Łodzi, które buduje miejscowy komitet wo-
jewódzki L.O.P.P., trzeci w tak krótkim czasie po-
tężny wysiłek ligi świadczy nietylko o żywiołowym
wprost rozroście tej wyjątkowej instytucji, ale rów-
nież, że działalność jej, ściśle zharmonizowana z
czynnikami państwowymi i umiejętnie prowadzo-
na przez kierowników na zdrowe i rozumne tory,
dąży najlepszą drogą od podstaw do celu, który
Liga sobie zakresliła. (pap)

Raut Polsko-Gruziński pod protektoratem
P. Wojewody Ludw. Darowskiego.

Komitet Organizacyjny Rautu dokłada
wszelkich starań, aby Raut ten, który po-
raz pierwszy odbędzie się w Łodzi, był jedno-
cześnie manifestacją braterstwa polsko-gru-
zińskiego.

Płomienne tańce gruzińskie i wscho-
dnie w strojach narodowych, śpiewy wscho-
dnie—wzbudzała niemałe zainteresowanie.

Chór im. Moniuszki wykona pieśni lu-
dowe polskie, artyści teatrów warszaw-
skich i miejskich odśpiewają szereg pieśni
gruzińskich.

Udekorowaniem sali w stylu Wschod-
nim zajma się Resursa Rzemieślnicza, Stow.
Techników i Dyr. W. Czylingarlam.

Raut rozpocznie się hymnami polskim
i gruzińskim, które wykona orkiestra wojsko-
wa reprezentacyjna. Słowa wstępnie wygło-
sza P. Prezes Rady Miejskiej P. Prez. M. Cy-
narski Dr. B. Fichna, i Siergo Kuruliszwilli.

Komitet Organizacyjny pod przewod-
nictwem P. Wojewody Łwowskiego przygotował
je szereg miłych niespodzianek.

Bilety wstępu po 5 zł. można dostać
u PP6 Gospodyni i PP. Gospodarzy rautu
Lista których będzie ogłoszona w piśmie.

— Raut Polsko-Gruziński.

Dn 7-go marca rb. w sali Rady Miel-
skiej odbędzie się wielki reprezentacyjny

Wypiski i kradzieże

— Zamach samobójcy.

Jan Włoch lat 21, bez stałego miejsca zamieszkania w dniu wczorajszym przed gmachem głównej poczty usiłował pozabawić się życia przez wypicie esencji octowej. Zawezwany lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy. (pap)

— Puszczanie w obieg fałszywych banknotów.

Pociągnięto do odpowiedzialności karnej Leiba Wałnyba zam. przy ul. Piotrkowskiej 31 za to, że usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 50 złotych w kasie Sali Filharmonii. (pap)

— Nowy system.

Ekspozytura Urzędu Śledczego zajęła się osobą Jakóba Alterna, zam. przy ul. Cegielnianej 66 za to, że nowym i nieznanym systemem zajmował się kradzieżą kur.

Altern w bocznej kieszeni marynarki miał formalny skład owsa, który rzucił u patrzonemu ptactwu, a następnie wywabiłszy je na ulicę łowił.

Po spisaniu protokołu, sprawę skierowano do prokuratora. (pap)

— Opór władzy.

Leopold Augustyn i Franciszek Guss zam. przy ul. Wólcząńskiej 34, zostali odprawieni do komisariatu, za to, że stawili czynny opór policjantowi Leonowi Goblrowskiemu, który przeszkodził awanturnikom w biurowości prostytutki Bronisławy Ciesielskiej

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

(r) Dziś dla TUR i jutro dla związków robotniczych świetna ciesząca się wielkim powodzeniem, komedia Z. Nowakowskiego „Tajemniczy pan” z autorem w roli tytułowej oraz pp.: Starska, Halska, Wybrański i Szubertem, w rolach głównych.

W środę i w czwartek dla zrzeszeń kapitalna krotowhwa amerykańska M. Mayo „To moje dziecko” z pp.: Lapińska, Morska, Krotkiem i Zniczem na czele. W piątek premiera znakomitej wesołej komedji Kazimierza Wroczyńskiego i Brunona Winaurera „Miss Mary”. Ceny miejsc niższe.

— Teatr Popularny.

O nadzwyczajnym zainteresowaniu się publiczności najnowszym dramatem W. Sieroszewskiego, świadczy fakt że wczorajsze popołudniowe 26-te przedstawienie „Bolszewików” w teatrze Popularnym odbyło się przy wypełnionej po brzegi widowni. Na widowisko przybyła także znaczna część publiczności zamiejscowej — Kierownictwo teatru chcąc uprzystępnić ujrzenie tej nadzwyczaj ciekawej sztuki najszerszym sferom postanowiło na ostatnie widowiska „Bolszewików” tj. dziś w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek obniżyć ceny biletów do połowy; a więc bilet najdroższy kosztować będzie 150 groszy najtańszy 50 gr. Bilety nabywać można u W-go Piątkowskiego, w cukierni Plac Wolności od 11 rano do 2 pp., a od 5 pp. w kasie teatru.

— Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Obecna wystawa, dająca przegląd architektury polskiej i obcej oraz przepiękne prace p. Mutterowej, Behrmana i Trebacza, zyskała sobie zasłużone powodzenie. Pozostaje zaledwie krótki okres czasu dla tych, którzy dotychczas nie mieli sposobności zapoznania się z obecną różnorodną w treści wystawą. Dyrekcja Galerji wspólnie z szerokim Komitetem Organizacyjnym przygotowuje otwarcie pośmiertnej wystawy dzieł nieodżałowanej pamięci Fr. Lubińskiego, którą będzie wyrazem czci i hołdu wdzięcznego naszego społeczeństwa dla zgasłego artysty.

Dziś, w niedzielę, o godz. 11,30 rozpoczyna się klasyczny koncert radiofoniczny, nadany przez najsilniejszą stację niemiecką Königswijsterhausen. Obecne warunki atmosferyczne sprzyjają nawet popołudniowym audycjom.

— Z poranku muzycznego konserwatorium Heleny Kileńskiej.

Konserwatorium muzyczne Heleny Kileńskiej istniejące w Łodzi od lat dziesięciu jest jedyną w naszym mieście uczelnią tego rodzaju postawioną na poziomie rzeczywiście europejskim; posiadająca przytem wybitne zasługi na polu szerzenia kultury muzycznej w naszym grodzie. Nazwiska pedagogów tej miary co prof. Comte-Wilgocka, profesora wie Dzierżanowski, Dobkiewicz, Lewandowski, Lange mówią same za siebie.

Do ubezpieczonych Kasy Chorych!

Wobec wyczerpania wszelkich pokojowych środków celem zlikwidowania trwającego od miesiąca zatargu między lekarzami a zarządem Kasy Chorych, a ostatnio i wobec odrzucenia przez zarząd Kasy Chorych arbitrażu, proponowanego przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej Sokala,

1) Z dniem 16 lutego od godziny 7-ej rano ustaje wszelka praca lekarska we wszelkich instytucjach Kasy Chorych!

Lekarze kasowi udzielają pomocy lekarskiej ubezpieczonym, mogącym wykazać się odpowiednimi dowodami za wynagrodzeniem:

porada w domu lekarza 3 złote,

wizyta na mieście od 10 złotych.

3) Za świadectwa (niezdolności do pracy etc.) pobiera się opłatę w wysokości 3 zł.

4) Za zabiegi zostaje utrzymany cennik Kasy Chorych przyczem t. zw. a ustala się na 10 zł.

5) Za pobrane honoraria wydają wszyscy lekarze kasowi, lecznice prywatne i lekarze, którzy nie pracowali poprzednio w Kasie Chorych, pokwitowania imienne, numerowane i osiemnastkowe przez Zw. lekarzy.

6) Wszelkich informacji o miejscu i godzinach urzędowania lekarzy udzielają wszystkie apteki m. Łodzi.

Zarząd Związku Lekarzy P. P. O. Ł.

Wczorajszy poranek w sali „Lutni” świadczy aż nazbyt wymownie o wyteżonej pracy zarówno personelu nauczycielskiego jak i uczniów konserwatorium, i osiągniętych dzięki niej świetnych wynikach.

W wykonaniu programu Juniorzy klasy skrzypcowej wykonali unisono b. poprawnie melodie op. 33 Tor-Aulina. To samo można powiedzieć i o seniorach, którzy odegrali na skrzypcach melodie op. 42 Czajkowskiego.

Najliczniej reprezentowane były klasy fortepianowe. Odegrano szereg utworów Schumanna, Hummela, Heuselta, Pachulskiego Chopina, Debussy'ego Leszetyckiego i Skriabina.

Z pośród uczniów klasy fortepianowej nie można pominąć milczeniem niektórych wybitniejszych wykonawców programu. Na szczególną uwagę zasługiwała gra p. Wandy Filcerówny, która wykonała na fortepianie „Warłacie Aędur” Faderewskiego. Technika p. Filcerówny odznaczała się głęboką subtelnoscia i nie pozostawiała nic do życzenia „Warłacie” odegrane były z należytem zrozumieniem i właściwą temu utworowi werwą. Świadczy to znacznym p. Filcerówny talencie i rokuje mu na przyszłość jaknajlepsze nadzieje.

Na wyróżnienie pozatem zasługują p. Albrechtówna za nocturn F-dur Chopina oraz T. Barwiński, za suite A-moll Sindinga odegrana na skrzypcach z dużą dozą uczucia i b. dobrą techniką.

Ze śpiewu solowego wymienić należy p. Frankusównę za odśpiewanie bez zarzutu utworu „Błogosławione lasy” Czajkowskiego. Reszta wykonawców mniej lub więcej dobra. Całość programu nie pozostawiała nic do życzenia. (m. t.)

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli'ego.

W piątym dniu turnieju walczyły 4 pary: 1) Bambulo—Flawjczek, 2) Bartkowiak—Pogrzeba, 3) Pinecki — Loewy i 4) Petrowicz—Rzytcki.

I-sza walka, nosząca wszystkie cechy ulicznej bóki aż do „gebobicia” włączniew, skończyła się wynikiem remisowym.

II walka nadzwyczaj elegancka i ładna w 12 min. skończyła się zwycięstwem Bartkowiaka.

W III parze Loewy obronił się od niechybnej przegranej... tchórzystwem. Oto wtedy, gdy Pinecki chwycił go podwójnym noskiem, przyczółgał się Loewy do barjery i chwycił za nią, a w rezultacie arbiter odwołał obu zapasników na środek. Ostateczny wynik nierozstrzygnięty.

IV. walka skończyła się zwycięstwem Petrowicza.

W 16-yim dniu walczyli: Jago—Hawliczek, Weinura—Brykner, Loewy — Rzytcki i Noestrem—Bambulo.

W I parze pięciokrotny mistrz świata, Jago bez zbyteńnego wysiłku pokonał brutalnego Czecha.

II walka spokojną i ciekawą skończyła się zwycięstwem Weinury.

W III parze zwyciężył Loewy. W IV parze zwyciężył Bambulo w 28 min.

— Z wczorajszych zawodów sportowych. W dniu wczorajszym sezon piłkarski rozpoczął się w Łodzi na dobre. Ze spotkań zanotować należy:

L.K.S. — HAKOAH 5:1 (4:0)

TURYŚCI — G.M.S. 2:1

WIDZEW — SIŁA 1:1

Gog.

Komunikaty.

— Wybory w Cechu Mistrzów Krawieckich. „W dniu 12 listopada r. z. na ogólnym Zgromadzeniu Cechu Mistrzów Krawieckich wybrani zostali: na starszego Zgromadzenia p. Teofil Majewski a na podstarszego p. Konstanty Jagielski, na miejsca ustępujących pp. Andrzeja Antczakowskiego i Polańczyka.

— Z T-wa „Rozwój”.

Na najbliższym zebraniu członków i sympatyków T-wa „Rozwój”, które się odbędzie we wtorek dnia 17 lutego w sali Zw. Maj. Fabrycz. przy ulicy Pańskiej nr. 74 o godzinie 7,30 wieczorem wygłosi bardzo interesujący odczyt pt. „Jak się obronić?” p. Jan Gałazka. O liczne przybycie Polaków Chrześcijańskich proszą

Zarząd T-wa „Rozwój”
na Województwo Łódzkie.

Pamiętajcie o inwalidach!

Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnym Atelier
A. PIOTROWSKI
Plac Wolności N. 6.

3 pocztówki cała figura 2 złote
1 Foto Portret, duży z natury 40x50 cm.
cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonywa zmienny operator
D. Z. Buchcar.

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 wiecz.

Leczenie zębów

i jamy ustnej

ul. Piotrkowska Nr 86, dom Petersilge.

Porada bezpłatna.

Wyjęcie zęba 2 złote.

Przejmowe od godz 9 do 8 wiecz bez przerwy.

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwaj 6 i 10
Od 9 lutego do 22 b. r. Dla młodzieży dozwolone.
Pierwszy raz w Łodzi!

Cyrano de Bergerac

Wielki film według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda

Dla dzieci i młodzieży:

Ogniste znamię... Nelly, wychowanka cowboya, drama w 6 aktach. Nad program: **Wychowanie fizyczne**, film naukowy

Początek seansów dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 4,50 dla dorosłych o g. 6 i 8,30 wiecz.

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży I miejsce 25 gr., II 20 gr., III 10 gr., dla dorosł. I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!

Wiosna się zbliża. Jest to pora, gdy każdy powinien mieć coś nowego. Polecam dla pań: gabardyny, bostony, towar w piękne kraty, ryps, popelney, szewioty, crepe de chine, tafta, mesalina, chermez, aksamit, welwet. Dla panów: bostony, kamgarny, gabardyny, spodniowe. Piłtno białe, widzewskie i żyrdzowskie, purpury, matracowe, zefiry, obrusy białe, kolorowe, gobelinowe, sukienne, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, etaminy, batysty, satyny, firranki. Gotowe damskie i męskie dzienne i nocne koszule. Kołdry pluszowe pikowe i dużo innych artykułów.

— Leon Fubaszkin, Kilińskiego 44. —

Pracownia ubiorów damskich
Józefa Rosickiego
ul. Główna 67.

Niniejszem zowadam Sz. anie, iż na sezon bieżący nadeszły nowe, francuskie i angielskie modele zamówieni jak dawniej solidne i eleganckie Ceny umiarkowane.
UWAGA! dwa razy w miesiącu zmiana modeli.

Zegary ścienne

zegarki pierwszorzędnej jakości, biżuterje, obrączki ślubne poleca po cenach nader przystępnych

Zakład jubilerski-złotniczy
J. PANKIEWICZA
199 Piotrkowska 199.

Chcesz najtaniej i najlepiej fotografować się?

Tylko w Zakładzie fotograficznym
W. Janczewskich Fotografów, Sp. z ogr. odp.
ul. Karłowicza Nr 13 (dawne „Gazeta”).
Uwaga: Zdjęcia wykonywane się codziennie od 9 rano do 6 wiecz.
Nierobota nie rob. różni w zd. 15 453-15

Szkoła tańca

W. LIPINSKIEGO. Ewangelicka 17.
Lekcje praktyczne rozpoczną się we wtorek 17 b. m. o 9-ej. Za pisy przyjmowane są codziennie.

Pracunki ślubne wszy śkie tasony, pierścienie kołczyki z gwarancją zegary zegarki najtaniej kupie można. Brzezińska 10, Jan Flak 411-24

SKRZYPCE kupie. Oferty z ceną do Rozwoju pod „Skrzypce”. 369-1

zala, łożka żelazne maszyny do szycia. bibliotekę, parawanik sprzedam tanio, wyjeżdżając. Przejazd 24. m. 1. 450-1

Ofiaruję sprzedam resorke na gumach z bućką, resorke na żelaznych kołach, wozy łożki. Konstancyńska 56 459-1

do sprzedania letnisko w Rudzie Fabanickiej przy przyanku tranwajowym. Bliższainfo: mac, a: Kilińskiego 71, m. 1 421-1

Sprzedam dom murywany 6 6 ciu pokojami: ul. Kowieńska 2, (Katolew). 445-1

Miecznik łożeczko białe w duobrym stanie sprzedam. Górny Rynek 516 m. 14, otoczyna. 455-1

Przedam zegar stojący, otomanię i bibliotekę. Krczcza 4 n. 18 440-1

Plac do sprzedania przestżęni przeszło 17,00 łokci kw. przy ul. Matejki (Prywatne) blisko Komarskiej. Oferty pod „Plac” do Rozwoju. 441-2

Sklep sprzedam z powodu zmiany branży handlowej. Kilińskiego 125. 447-2

przedam plac w Cnojach przy ul. Malewskiego. Dojazd tramwajem. Wiadomość: Piotrkowska Nr 3, u portjera. 440-2

Skrzypce dobre wygrane z piłłitem sprzedam tanio. Wiadomość: Andrzeja 56. (ralnia) 421-1

Plac do sprzedania przy ul. Kilińskiego 6. Wiadomość: Jar. Gadziński, Andrzeja 45 m. 21. 451-2

Sprzedam sklep szkarpowy przy Krczcza 7, wiadomość w sklepie. 460-2

Najlepsze maszyn do szycia sprzedaje na raty. Losen Piotrkowska 88. 459-6

Przedam sklep z mieszkaniami Miodziana 9, wiadomość u Krawca 451-2

Przebież sklep z mieszkaniami Miodziana 9, wiadomość u Krawca 451-2

Sklep z pokojem do odstąpienia. Rozwodowska 25, wiadomość w sklepie. 431-1

AA Mienie i łożka metalowe po cenach zmniejszonych na dogodnych warunkach poleca Magazyn mebli W. Romiszowskiego, Piotrkowska 113, I piętro, front. 421-3

AS stolarz przyjmuje wszelkie obstalunki meblowe po cenach bardzo przystępnych. Sienkiewicza 59, otoczyna 2 wejście 2 piętro, m. 26. Riechota. 456-1

Gotz bna stenotypistka 2 razy tygodniowo w godzinach popołudniowych do współpracy w dziedzinie naukowej. Oferty sub „Przyrodoznawstwo”. 449-2

Wdowa przy mie. p. na mie. szkaniu z całodziennem utrzymaniem. Gubernatorska 50 m. 17 452-1

Gruntowna nauka kroju i szycia. Kurs kroju 6 tygodniowy 40 zł. Zlaszać się. Wólczańska 75, m. 24, od 9-2. 449-2

Uczciwa pracownia dziewięcymiejscowa gotować i surzyć. Cposzukuje miejsca na stałe lub przychodnie. Łaskawe oferty pod „Uczciwa”. 453-2

potrzebni podryczy szewcy i oraz czeladnik na oamską dobrą robotę. Wolna 12, przy Aleksandrowskiej, M. Michałak. 455-2

potrzebny chłopiec do zakładu ślusarskiego na praktykę. N. wrot 8 458-1

A kuszerka wdowa, srebrna i złota, przyjezdna, poszukuje miejsca z powodu braku mieszkania. Może być na wyjazdzie. Oferty do Rozwoju pod „P. K.”. 457-1

3 pokoje z kuchnią zamieścić lub odstąpić. Wiadomość: Piotrkowska 146, sklep „Ruer” 462-1

Putynowany nauczyciel uczył 11 lekcji w 2 kracie oś. u krys przyspasabia do egzaminów dyktorów. 6-go Sierpnia 14. Prhina. 452-3

pracownia haftów ręcznych maszynowych przyjmuje hafty białe, kolorowe i t. p., rysunek wzory na własnych i powierzonych materiałach. Tazycyka Piotrkowska 90 prawa oficyna. 458-2

pokoje nieumeblowane poszukiwany Czynsz przedwojenny zapłacić z góry za 2 lata Oferty do Rozwoju pod „Czynsz do uletni”. 427-1

A kuszerka rzymska, Piotrkowska 223. 451-5

Zakład ślusarsko mechaniczny odstąpię. Oferty w Rozwoju. 49-2

Komplety fortepianowe i inne instrumenty. Oferty pod „Franki” Sienkiewicza 27-7. 442-2

Poszukuje wspólnika z niewielkim kapitałem. Wiadomość: Gubernatorska 25 (w pralni). 457-2

panienka porożie na mieszkanie do przyzwolonej rodziny lub do samotnej kobiety. Oferty pod „A. N 25”. 498-1

Samochód zamienie na motocykl. Maszyna solina 600 cc. Warunki do umowy. Oferty pod „Automobil” do administracji. 493

Zgubione dokumenty

Wykazowski Feliks z ubił dokumenty wojskowe oraz wydział z ksiąg ludności wyd. z gm. Lpiny 444-2

przebież ki Wiadomas. zagubił paszport polski, wydany w gm. Wodzianady, pow. Łaski. 444-2

paszport polski zagubiony w gm. Wodzianady, pow. Łaski. 444-2

paszport polski wydany w Łodzi 445-2

Pod Zduńską-Wolą

do sprzedania 60 morgów dobrej ziemi i 10 1/2 ładne położenie na wzgórzach nadające się na letnisko. las rządowy i prywatny, graniczy rzeką splawną blisko. Wiadomość: Zduńska-Wola, Szejneder, cukierni. 401-5

Uwaga!!

Nie tak nie konserwuje zębów jak preszek „Justodent” marki „Gigant”

Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 95-30

Sprzedam fraki

na osobę średniego wzrostu. Wiadomość w admin. Rozwoju 52-

Na wypłatę!

Sweatry Manufaktu Galanterie Jedwab Franki Piotrkowska 37 (w podwórzu)

szyszość

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 20 gr; za tekstem 25 gr; za obrazki 1 gr; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr; komunikaty 4 gr a wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 1 gr za wyraz; duże 20 gr; najmniejsze ogłoszenia 2 gr. Drobne ponad 10 w wiersz wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście rozdzielona na 3 kolumny, za tekstem na 5 kolumn. Akcyndy i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia notorycznym są redakcją za bezplatne. Ogłoszenia przyjmują się do do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka stawiająca już przedtem przyjęła ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Ogrodu u p. Lucha a Fabianów u p. Zatorskiego ul. Mickiewicza.